

Anna Działak-Szubińska

Kwiaty Hiszpanii, wspaniałości Portugalii (1631) Antóniego de Sousa de Macedo, czyli jak udowodnić „siłę” Portugalczyków

Res Rhetorica nr 4, 2-18

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNA DZIAŁAK-SZUBIŃSKA

INSTYTUT STUDIÓW IBERYJSKICH I IBEROAMERYKAŃSKICH, UNIWERSYTET WARSZAWSKI

ANNA.DZIALAK@HOTMAIL.COM

Kwiaty Hiszpanii, wspaniałości Portugalii (1631) Antóniego de Sousa de Macedo, czyli jak udowodnić „siłę” Portugalczyków

Flowers of Spain, Excelencies of Portugal (1631) by António de Sousa de Macedo or how to prove “the strength” of the Portuguese

Abstract

Wydany w roku 1631 traktat *Kwiaty Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* (*Flores de España, excelencias de Portugal*) portugalskiego erudyty, Antóniego de Sousa de Macedo, praktycznie nieznanym polskim czytelnikom i niecieszący się dogłębnym zainteresowaniem portugalskich badaczy, jest tekstem o wyjątkowych walorach perswazyjnych. Dzieło to dokumentuje kształtowanie się poczucia dumy narodowej i więzi wśród Portugalczyków. Napisane w schyłkowym okresie tzw. Unii Iberyjskiej, rządów dynastii habsburskiej w Portugalii (1580–1640), wpisuje się z jednej strony w założenia tzw. „literatury autonomistycznej” (termin Hernâni Cidade), której zadaniem było podtrzymanie ducha narodowego, z drugiej zaś w tendencje epoki. W artykule przedstawia się, w jaki sposób António de Sousa de Macedo, korzystając z technik perswazyjnych, udowadnia prymat Portugalii i podkreśla tak niezwykłość, jak i wyjątkowość na tle innych ziem europejskich. Na przykładzie wybranych fragmentów pracy, w tym szczególnie rozdziału zatytułowanego „O sile Portugalczyków” („De la fortaleza de los Portugueses”), wykazuje się, że autor traktatu tworzy wyidealizowany i podporządkowany celom politycznym portret Portugalii i jej mieszkańców.

Published in 1631, the *Flowers of Spain, Excelencies of Portugal* (*Flores de España, excelencias de Portugal*), a treaty written by a Portuguese erudite, António de Sousa de Macedo, is virtually unknown to Polish readers, nor does it enjoy a deepened interest among Portuguese researchers. The treaty, however, emerges to be a one-of-a-kind vehicle of persuasive devices. It documents the evolution of a sense of national pride and ties among the Portuguese. The work was written in the final period of the so-called Iberian Union, i.e. the rule of the Habsburg dynasty in Portugal (1580–1640) and seems to correspond well both with the assumptions of the so-called “autonomist literature” (a term by Hernani Cidade), whose task was to maintain the national spirit, and with the tendencies of its times. The article shows how António de Sousa de Macedo, making use of a rich arsenal of rhetorical tools, corroborates the primacy of Portugal in all areas and also underlines its uniqueness as compared to other European lands. The analysis is based on the chapter entitled “The Strength of the Portuguese” (“De la Fortaleza de los Portugueses”) and makes clear that the author creates both idealized and functionalized portrait of Portugal and its people.

Key words

António de Sousa de Macedo, *Flores de España, excelencias de Portugal*
Unia iberyjska, tożsamość narodowa, „literatura autonomistyczna”
Iberian Union, national identity, “autonomist literature”

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 3.0 Poland. The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>

DOI

10.17380/rr2015.4.1

Kwiaty Hiszpanii, wspaniałości Portugalii (1631) **António de Sousa de Macedo, czyli jak udowodnić „siłę” Portugalczyków**

Artykuł¹ ma na celu przybliżenie polskiemu czytelnikowi mało znanego, choć niezwykle interesującego traktatu *Kwiaty Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* (*Flores de España, excelencias de Portugal*)² António de Sousa de Macedo. Nie zamierzam poddawać tego dzieła drobiazgowej analizie retorycznej, a jedynie wydobyc jego perswazyjny charakter, uwarunkowany sytuacją polityczną Półwyspu Iberyjskiego oraz tendencjami epoki. Artykuł stanowi swoistą prolegomenę do szerszych badań nad całością twórczości António de Sousa de Macedo i jej intelektualnego oraz politycznego kontekstu.

Omawiany tu traktat został wydany w 1631 roku w Lizbonie. Drugie wydanie ukazało się ponad 100 lat później – w 1737 roku – w Coimbrze. Spisane w języku hiszpańskim dzieło ukazuje w ciekawy sposób stosunek portugalskich elit politycznych i intelektualnych do kwestii więzi i tożsamości narodowej. Praca nabiera jednak szczególnego wymiaru dopiero po umieszczeniu jej w konkretnym kontekście politycznym – schyłkowym okresie hiszpańsko-portugalskiej Unii iberyjskiej (1580–1640). By w pełni zrozumieć polityczny wydźwięk traktatu warto tu zrekapitulować sześćdziesiąt lat dominacji dynastii habsburskiej w Portugalii i na całym Półwyspie Iberyjskim.

Pretekst do objęcia przez Habsburgów portugalskiego tronu pojawił się po wygaśnięciu rodzimej portugalskiej dynastii Avis w roku 1580. Ówczesny władca Hiszpanii, Filip II (I) Habsburg³ nie był jedynym kandydatem do portugalskiej korony; miał jednak nie tylko prawa do tronu (był synem Karola V (I) i Izabeli Portugalskiej – córki portugalskiego króla Manuela I), ale także odpowiednie zaplecze finansowe, polityczne i wojskowe (Saraiva 2000, 173–177). 17 kwietnia 1581 roku

1. Materiały do artykułu autorka zebrała dzięki stypendium badawczemu Camões, I. P (rok akademicki 2012–2013).

2. Przekłady cytatów, o ile nie wskazano inaczej, zostały sporządzone przez autorkę artykułu.

3. Różnica w sygnaturze wynika z faktu, że w Portugalii nie było wcześniej władcy o imieniu Filip. Zatem Filip II Hiszpański (1527–1598) rządził Portugalią jako Filip I. Analogicznie Filip III Hiszpański to Filip II Portugalski (1578–1621), zaś Filip IV Hiszpański to Filip III Portugalski (1605–1665). W pracy, na wzór niektórych opracowań, stosuję podwójny zapis, np. Filip II (I), gdzie pierwsza sygnatura dotyczy Filipa jako władcy Hiszpanii, zaś druga jako władcy Portugalii.

podczas Korteżów w mieście Tomar Filip II (I) został koronowany na władcę Portugalii. Król zaprzysiągł tzw. Statut z Tomar, w którym zagwarantował Portugalii szerokie swobody i dużą autonomię; Portugalie i Hiszpanię połączyła unia personalna (Saraiva 2000, 205–230). Warto tutaj nadmienić, że wydarzenia te zostały przyjęte z nadzieją, a nawet pewną radością przez portugalskie elity (Vásquez Cuesta 1986, 7; Soromenho 2000, 21–38). Jednakże w czasach następców Filipa II (I), Filipa III (II) i Filipa IV (III), w Portugalii zaczęło narastać niezadowolenie z rządów Habsburgów. Rozczarowanie wzbudzały m.in. wymierzone w portugalską autonomię reformy Gaspara de Guzmán, faworyta Filipa IV (III) (Veríssimo Serrão 1994, 22–30; Rzepka 2008, 221–223). Pod koniec roku 1640 unia została zerwana, a na tron portugalski, w wyniku tzw. Restauracji, tj. restytucji rządów *domini naturales*, wstąpił Jan IV. Monarcha ten zapoczątkował dynastię Bragança, trzecią rodzimą dynastię królów portugalskich (Saraiva 2000, 212–214; Rzepka 2008, 222). Dzieło *Kwiaty Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* zostało wydane drukiem dziewięć lat przed koronacją Jana IV, w okresie braku poszanowania dla portugalskiej autonomii, szczególnego nacisku podatkowego oraz konfliktów zbrojnych, w które została wciągnięta także Portugalia (m.in. wojna trzydziestoletnia). Kontekst ten jest niezwykle ważny dla zrozumienia celów, jakimi kierował się António de Sousa de Macedo pisząc swoje dzieło i starając się rozbudzić w Portugalczykach ducha narodowego (da Costa de Sousa de Macedo 2003, XXIII).

Dla głębszego zrozumienia zamysłów autora przedstawię najważniejsze treści zawarte w ramie wydawniczej tekstu. Na interpretacyjną wagę tego elementu książki drukowanej wskazuje Wiesław Pawlak (2012, 248–249). Przyjrzymy się zatem pokrótce trzem prologom, które otwierają traktat: pierwszemu („Do króla, naszego Pana”) – skierowanemu do Filipa IV (III), drugiemu („Do królestwa Portugalii, Autor. Wspaniałemu i potężnemu królestwu. Suwerennej monarchii”), swoistej inwokacji adresowanej bezpośrednio do spersonifikowanego królestwa, oraz trzeciemu („Do czytelnika”). Eksplikacyjną rolę tej części dzieła podkreśla Pedro da Costa de Sousa de Macedo (2003, XXV–XXVI). Faktycznie, autor *Kwiatów Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* kreśli w nich cele, które przyświecały mu podczas tworzenia pracy. I tak zaznacza m.in., że „[b]ohaterskie cnoty mieszkańców – jeśli nie są opisane w księgach – nie wystarczą, by królestwo stało się sławne, albowiem pamięć się z czasem zaciera, a księgi sprawiają, że żyje ona wolna od zapomnienia” (de Sousa de Macedo 1631, bez numeracji kart). Tak więc należy domniemywać, że portugalski erudyta napisał traktat w celu zachowania pamięci o mężnych czynach Portugalczyków oraz podniesienia prestiżu królestwa. De Sousa de Macedo utyskuje przy tym, że choć Portugalczycy zasłużyli się w dziejach, posiadają stosunkowo niewiele źródeł opowiadających o tych czynach

(1631, bez numeracji kart). Na istnienie podobnej luki wskazywali w tym okresie także Bernardo de Brito (1973, bez numeracji kart) czy Manuel de Faria y Sousa (1628, bez numeracji kart). Można więc uznać, że jest to swoiste „miejsce wspólne”. António de Sousa de Macedo, podobnie jak wspomniany Bernardo de Brito (1973, bez numeracji kart) i wielu innych autorów tego okresu (inaczej jednak niż Faria y Sousa, który zaznacza, że „nie pisze w ojczyźnie, ani dla niej”, 1628, bez numeracji kart)⁴, traktuje także pisanie o ziemi ojczystej jako akt patriotyczny. „Mając na względzie pożytek, jaki przynosi Królestwom pisanie o nich i pragnąc wyświadczyć mej ojczyźnie przysługę [...], postanowiłem wydać ten traktat o Wspaniałościach [Portugalii]” – pisze António de Sousa de Macedo (1631, bez numeracji kart). De Sousa de Macedo pisze też, że napisał dzieło po to, aby ukazać światu bogactwo, niezwykłość i świetność tak kraju, jak i jego mieszkańców. Zdaniem Antónia de Sousa de Macedo, Portugalczycy, w przeciwieństwie do innych nacji, znają „wspaniałości” swej ojczyzny wystarczająco dobrze. Tłumaczy to także wybór języka, w którym nowożytny erudyta napisał traktat. Język hiszpański – zdaniem autora – jest dużo lepiej znany od języka portugalskiego.⁵ Tym samym praca napisana w języku hiszpańskim ma rzekomo trafić do większej liczby czytelników (de Sousa de Macedo 1631, bez numeracji kart, por. też. da Costa de Sousa de Macedo 2003, XXV). Równocześnie wybór ten stanowi swoisty zabieg retoryczny. Pisząc po hiszpańsku, w języku modnym i uznawanym za elegancki, portugalscy autorzy nobilitowali swoje dzieła (Vásquez Cuesta 1986, 52–53). Co znamienne, w drugim z prologów Portugalia, choć pozostawała w unii personalnej z Hiszpanią, jest przedstawiona jako suwerenna monarchia. Autor podkreśla zaś w nim, że już samo opisywanie kraju jest zaszczytem. Równocześnie António de Sousa de Macedo chwali w pierwszym z prologów zasługi Filipa IV (III) oraz autorytet, jakim król cieszy się wśród poddanych. Wyrażnie schlebia monarsze, a tym samym usiłuje pozyskać jego przychylność. Pisze: „Księga ta, te oto *Kwiaty Hiszpanii, Wspaniałości Portugalii*, tylko Waszą Wysokość chciałyby mieć za swego Mecenasa.” (de Sousa de Macedo 1631, bez numeracji kart, por. też. da Costa de Sousa de Macedo 2003, XXV). Fragment ten może także pośrednio wskazywać na to, że Portugalia potrzebuje królewskiej opieki Filipa IV (III). Równocześnie, jak pisze Martim de Albuquerque, dedykacje dla monarchów czy polityków hiszpańskich (np. wspomnianego Gaspara de Guzmán) stanowiły często swoisty „parawan”, który umożliwiał wydanie dzieła niezgodnego z hiszpańską myślą polityczną. Nie można więc wykluczyć, że pochwalny prolog skierowany do Filipa IV (III)

4. Nie można wykluczyć, że zdanie to stanowi zabieg uwiarygodniający pochwałę kraju zawartą w pracy, niemniej ten portugalski autor jest znany ze swojej postawy pro kastylijskiej.

5. Znamienne jest, że autor, choć w prologu uzasadnia wybór języka hiszpańskiego jego rzekomą popularnością, w rozdziale poświęconym językowi portugalskiemu dowodzi, że to w nim porozumiewa się większa liczba ludzi (de Sousa de Macedo 1631, 240r).

miał ukryć prawdziwe cele dzieła (Albuquerque 1974, 262–264). I choć autor czerpie z „miejsc wspólnych”, a prologi otwierające *Kwiaty Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* są podobne do wielu innych prologów obecnych w portugalskich (i domniemywać należy także hiszpańskich, francuskich czy polskich) dziełach tego okresu, prologi traktatu, w szczególności drugi – skierowany do Portugalii – ujawniają przecież swoistą miłość, którą António de Sousa de Macedo żywił do swej ojczystej ziemi i pragnienie powiększenia jej chwały.

Na polityczny charakter *Kwiatów Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* zdają się także wskazywać inne elementy ramy wydawniczej, np. treść aprobacji cenzorskich (*licenças*) wydanych w 1630 i 1631 roku przez odpowiedzialne organy: kościelne oraz świeckie. We wszystkich podkreślane są zasługi autora (da Costa de Sousa de Macedo 2003, XXV). *Licenças* są napisane w języku portugalskim i umieszczone tuż za kartą tytułową. Pozwalają one prześledzić cały proces cenzorski, któremu była poddana księga. I tak pierwszy z cenzorów – ojciec Melchior de Abreu wskazuje, że przedłożone mu dzieło jest zgodne z zasadami wiary chrześcijańskiej i dobrymi obyczajami. Wychwala także styl Antóniego de Sousa de Macedo, jego erudycję oraz wybraną tematykę i jej realizację. Podkreśla, że dzieło wydobywa na światło dzienne zapomniane już historie, które zasługują na uwagę i „wprawia w zachwyt i zdumienie wszystkie narody” (de Sousa de Macedo 1631, bez numeracji kart). Zaznacza również, że António de Sousa de Macedo uwzniośla Portugalię i jej mieszkańców. Kolejny z cenzorów, Vicente da Resurreição także chwali traktat i zaznacza, że będzie on nie tylko „promować” Portugalię wśród innych narodów, ale także „przyniesie pocieszenie” samym Portugalczykom (de Sousa de Macedo 1631, bez numeracji kart). W podobnie pochwalnym tonie wypowiada się także cenzor działający z ramienia króla – Diogo de Paiva de Andrada. Co ciekawe, zaznacza on, że dzieło jest niezwykle przydatne i nie zawiera żadnych niestosownych treści (de Sousa de Macedo 1631, bez numeracji kart). Aprobacje są oczywiście skonstruowane podług odgórnego modelu, niemniej chociażby w porównaniu do pozwoleń zawartych w pracach wspomnianych już autorów, Manuela de Faria y Sousa czy Bernardo de Brito, są nie tylko obszerniejsze, ale także dużo bardziej zindywidualizowane. Cenzorzy podkreślają młody wiek autora, nie szczędzą mu pochwał czy wyrażają życzenie, by szybko napisał kolejne dzieło. Zdaje się więc, że są wyrazem autentycznego uznania, a nie tylko zbiorem konwencjonalnych formuł.

O szacunku dla autora i pozytywnej recepcji jego dzieła świadczą także utwory poetyckie umieszczone na początku traktatu: panegiryki Francisca Manuela de Melo i Sebastião da Costa oraz krótkie wiersze w języku łacińskim, napisane m.in. przez Jerónimo Mascarenhas (da Costa de Sousa de Macedo 2003, XXV). Także ci autorzy chwalą Antóniego de Sousa de Macedo oraz jego dzieło. Co znamienne

wskazują oni, że Portugalia znajduje się w trudnym położeniu politycznym i niekorzystnym momencie dziejowym, a twórcy tacy jak António de Sousa de Macedo pomagają Portugalczykom przetrwać ten trudny okres, przypominając o dawnej wielkości ojczyzny (de Sousa de Macedo 1631, bez numeracji kart).

Tym samym, zarówno aprobacje cenzorskie, jak i utwory poetyckie zawarte w pracy zdają się sugerować, że autor oraz jego rodacy nie byli w pełni zadowoleni z panowania Habsburgów, a praca Antónia de Sousa de Macedo miała przysłużyć się politycznym celom rozumianym m.in. jako przywrócenie wiary w wielkość ojczyzny. Portugalski historyk literatury, Hernâni Cidade, wskazuje zresztą, że w okresie panowania Habsburgów istniał w Portugalii cały nurt literatury pochwalnej. Kształtował on pozytywny obraz kraju, podkreślał jego bogactwo kulturowe i językowe, a także chwalił bohaterską przeszłość. Badacz używa na określenie tego zjawiska terminu „literatura autonomistyczna” (Cidade 1950). Także zdaniem Cristiny Nogueiry da Silva, w czasach dominacji Habsburgów było wielu autorów, którzy „starali się dowieść, że Portugalczycy byli odmienni, mieli własną historię, odrębne terytorium, wyjątkowy język, zalety i cnoty, które odróżniały ich od innych ludów Hiszpanii”. Jednym z takich dzieł, zdaniem badaczki, jest także praca Antónia de Sousa de Macedo (Nogueira da Silva 2001, 350, por. także Rzepka 2008, 226). Jak wskazuje Pedro da Costa de Sousa de Macedo, główny cel traktatu *Kwiaty Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* stanowi właśnie „podkreślenie dziejowej specyfiki Portugalii”, a także odróżnienie tożsamości portugalskiej od hiszpańskiej (da Costa de Sousa de Macedo 2003, XXIII). Wydaje się więc, że, wbrew deklaracjom autora, praca była przeznaczona także dla Portugalczyków. Traktat prawdopodobnie pełnił więc nie tylko funkcję informacyjną, ale powstał też ku „pokrzepieniu serc”, a jednym z celów autora było wzmocnienie poczucia jedności i wyjątkowości Portugalczyków. Odbiorcą jawnym, wskazanym w dziele są więc cudzoziemcy, zaś odbiorca ukryty to rodacy autora i to ich obraz w dużej mierze kształtuje retoryczny wymiar tekstu (por. Nowak 2008, 212). Dodajmy, że António de Sousa de Macedo znał łacinę, napisał w niej kilka dzieł (m.in. antykastylijskie *Lusitania Liberata ab injusto Castellorum dominio...*) i gdyby, jak twierdzi, faktycznie chciał zapoznać cały świat ze „wspaniałościami” Portugalii, skorzystałby raczej z tego uniwersalnego języka nowożytności. Portugalczycy nie byli zresztą odosobnieni w takiej „narodowej megalomanii”. Traktaty podobne do *Kwiatów Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* powstały w wielu krajach europejskich, w tym w Polsce. Przykład może stanowić tutaj napisana w języku polskim praca Wojciecha Dembołęckiego *Wywód jedynowłasnego państwa świata* (Partyka 2013, 9–20; Szyber 2012). Traktat portugalskiego erudyty zawiera także punkty wspólne z analogiczną pracą Gregoria Lopeza Madery *Excelencias del Reyno y Monarchia de España* (1597), z którą António de Sousa de Macedo zdaje

się zresztą polemizować. Zwróćmy uwagę, że wszystkie trzy wymienione tutaj prace powstały w językach narodowych, co zdecydowanie ograniczało ich zasięg i niejako przywiązywało do kontekstu regionalnego. Wydany pod koniec XVI wieku traktat Gregoria Lopeza Madery, być może, należy wiązać z rozrywającym Hiszpanię konfliktem w Niderlandach. Natomiast, jak wykazał jasno Sztyber, wydana w latach 30. XVII wieku praca Dembołęckiego wpisywała się w politykę Władysława IV Wazy (2012, 90). W Portugalii zaś, w kontekście wspomnianej „literatury autonomistycznej”, powstaje wiele portugalsko- i hiszpańskojęzycznych prac pochwalnych; chorograficznych (m.in. Duarte Nunes de Leão), historiograficznych (m.in. Bernardo de Brito, António Brandão) czy epickich (m.in. Bernarda Ferreira de Lacerda). António de Sousa de Macedo łączy w swym dziele ich cechy genologiczne, a także czerpie bezpośrednią inspirację tematyczno-perswazyjną. Dodajmy, że zdaniem Partyki enkomiastyczne dzieła tego okresu stanowiły istotne narzędzie polityczne (2013, 16–17). Traktat de Sousa de Macedo należy odczytywać właśnie w takim kontekście.

Traktat *Kwiaty Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* składa się z dwudziestu czterech rozdziałów, które są wyraźnie podporządkowane pochvale ojczystego kraju autora. Warto odnotować, że układ poszczególnych treści nie jest przypadkowy: wydaje się, że można wyróżnić dwa główne panele tematyczne: poświęcone ziemi i ludziom. W pierwszych pięciu rozdziałach António de Sousa de Macedo opowiada m.in. położeniu kraju i jego zasobności, a także urokach przyrody czy żyzności gleby. Ostatni rozdział z tego panelu poświęcony jest organizacji politycznej, monarchii i innym sprawom publicznym królestwa. Stanowi on także swoiste przejście do kolejnego panelu tematycznego dedykowanego mieszkańcom Portugalii. To im poświęca autor kolejne siedemnaście rozdziałów, w których pisze o zaletach Portugalczyków – ich błyskotliwości, religijności, uczciwości, wierności, hojności, wstrzemięźliwości, etc. Warto tu zaznaczyć, że António de Sousa de Macedo omawia w oddzielnych rozdziałach kwestie związane z mową ojczystą i portugalską szlachtą. Wszystkie te części pracy prowadzą do podsumowania, w którym autor rozwodzi się nad szczególną rolą Portugalii i Portugalczyków w Boskim planie zbawienia oraz reasumuje przemyslenia zawarte w całym traktacie (rozdziały dwudziesty trzeci i dwudziesty czwarty). Tytułowe „kwiaty” – niczym w popularnych w średniowieczu i w epoce nowożytnej florilegiach, zbiorach wyselekcjonowanych mądrości – należy zatem rozumieć jako ozdobę Portugalii, to co w niej najlepsze. Traktat jest swoistym katalogiem „wspaniałości”, zgodnie z duchem epoki dąży do zamknięcia w jednej księdze wszystkich najcenniejszych

skarbów Portugalii (por. Pawlak 2012, 355). Równocześnie, w ujęciu Antóniego de Sousa de Macedo, sama Portugalia „jest mikrokosmosem lub światem w miniaturze, bo największe wspaniałości, które po wielu prowincjach są rozproszone, w niej [...] są wszystkie zawarte” (1631, 249r).

Każdy rozdział traktatu otwiera preambuła, w której autor przedstawia jedną z wyżej wymienionych cech Portugalii oraz jej mieszkańców. W podrozdziałach zatytułowanych „*excelencias*” – a więc tytułowe „wspaniałości” – podaje przykłady, które ilustrują daną charakterystykę. António de Sousa de Macedo dobiera w nich przykłady w sposób tendencyjny; tak, by udowodnić z góry założoną tezę o doskonałości ziemi ojczystej i jej mieszkańców. I choć nie wydaje się, by pod tym względem odbiegał od innych autorów tego okresu, a także od średniowiecznych kronikarzy, warto zaznaczyć, że wiele przykładów jest zdecydowanie przerysowanych, a czasem wręcz fałszywych. Przykładowo de Sousa de Macedo pisze, że Portugalia jest samowystarczalna w kwestiach żywności, a niektóre z jej pól obradzają kilka razy do roku i dostarczają wprost niewyobrażalnych bogactw (de Sousa de Macedo 1631, 9v i kolejne), podczas gdy kraj był zmuszony do sprowadzania zboża i innych produktów. Wskazuje też, że żyzność ziemi jest powiązana z płodnością jej mieszkańców i przytacza przykłady kobiet, które nosiły w swoim łonie równocześnie czternaścioro dzieci czy posiadały ponad stu synów i wnuków (de Sousa de Macedo 1631, k. 13v i kolejne). Autor korzysta też z wydumanych przykładów etymologicznych, np. wywodząc nazwę miasta Setúbal od biblijnego Tubala, wnuka Noego (de Sousa de Macedo 1631, 24v).⁶ Przy czym, jego zdaniem, miasto to dostarcza koronie więcej dochodów niż całe królestwo Aragonii (de Sousa de Macedo 1631, 24r). Znamienne jest, że autor zazwyczaj wychodzi od tezy (bogactwa Portugalii, piękna Portugalczyków, siły i sprawności portugalskich wojsk), by następnie przedstawić specjalnie wyselekcjonowane przykłady (zdobycze portugalskie na Wschodzie, złotonośne góry oraz inne anegdotyczno-historyczne przykłady, [1631, 19r i kolejne]; boska wprost uroda portugalskich kobiet udokumentowana przez rozliczne anegdoty i biblijne oraz mityczne porównania, [1631, 49r i kolejne]; czyny wojskowe potwierdzone poprzez liczne historyczne przykłady, [153v i kolejne]). Wszystkie przykłady są pozytywne, brak elementów krytyki.

António de Sousa de Macedo tworzy sylogizmy i przytacza anegdoty, a także odwołuje się do przysłów, toposów, danych liczbowych, autorytetów, tradycji i wiedzy swoich czytelników. Korzysta także z licznych przykładów zaczerpniętych z historii kraju oraz egzemplifikuje swój wywód odwołaniami do języka i zwyczajów, również gastronomicznych. Takie zebranie i wyliczenie rzeczy oraz przymiotów jest tu więc oczywistym zabiegiem retorycznym. *Enumeratio*

6. Nie osiąga jednak mistrzostwa Wojciecha Dembołęckiego por. Partyka 2013, 9–19.

wyraźnie wzmacnia przekaz (por. Eco 2009, 133–151). Autor posługuje się z lekkością rozmaitymi miejscami wspólnymi, korzysta z wiedzy erudycyjnej, co oczywiście ma związek z typem wykształcenia humanistycznego (por. Pawlak 2012). Nie jest więc pod tym względem oryginalny, do podobnych narzędzi argumentacyjnych sięgali wspomniani już Dembołęcki, Lopez Madera, Faria y Sousa czy Brito. Wydaje się jednak, że dobór argumentacji, m.in. argumentacji z autorytetu, jest znamieny w kontekście celów, jakie chciał osiągnąć. Autor, przynajmniej pozornie, dąży także do rzetelności: „[a]by stworzyć to dzieło przyjrzałem się tak wielu autorom, jak było to możliwe, a wszystko, co mówię, jest oparte na ich autorytecie, który jest znany” (de Sousa de Macedo 1631, bez numeracji kart) – pisze. Także w innych miejscach odwołuje się do autorytetu przytaczanych twórców (de Sousa de Macedo 1631, m.in. 77r, 235v). Co ciekawe, mając na względzie charakter wiedzy erudycyjnej, de Sousa de Macedo podkreśla też, że korzystanie z dzieł innych autorów przynosi wiele korzyści nie tylko samej pracy, ale także cytowanym pisarzom. Wyjaśnia, że, jeśli nie ma do dodania nic ponad to, co powiedzieli inni, warto skorzystać z cytatu (de Sousa de Macedo 1631, 235v). Wśród twórców cytowanych w *Kwiatach Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* znajdziemy autorów klasycznych (np. Owidiusz, Pilinusz Młodszy, Platon, Plutarch, Wergiliusz) i nowożytnych (np. Bernardo de Brito, Johann Boemus, Luís Vaz de Camões, Barthélemy de Chasseneuz, Manuel de Faria y Sousa, Duarte Nunes de Leão, Gregorio Lopez Madera, Sebastian Münster). Autor niezmiennie rzadko korzysta natomiast ze źródeł średniowiecznych (np. Rodrigo de Toledo). Wydaje się, że wśród cytowanych autorów dominują pisarze iberyjscy, szczególnie portugalscy. Identyfikacja wykorzystanych tekstów źródłowych nie stanowi problemu m.in. dzięki dużej liczbie not marginalnych. António de Sousa de Macedo wymienia także dzieła i ich twórców w korpusie tekstu, a nazwiska niektórych autorów pojawiają się też w indeksie. Na poparcie większości informacji autor podaje co najmniej jedno źródło, przy czym trudno stwierdzić, czy we wszystkich przypadkach António de Sousa de Macedo korzystał bezpośrednio z przytaczanych prac. Przynajmniej w kilku sytuacjach cytuje „z drugiej ręki” m.in. za Ambrożym Calepinusem (1631, 153v – odniesienie do Makrobiusza) czy Duarte Nunesem de Leão (1631, 12r – odniesienie do Strabona). Stosowne zapisy (*apud*) znajdują się na marginaliach.

Przykłady i liczba cytowanych prac mają wpływ na objętość poszczególnych rozdziałów, przy czym najobszerniejszy jest rozdział czternasty „O sile Portugalczyków”. To właśnie on jest, wedle słów Pedra da Costa de Sousa de Macedo, centralną częścią dzieła i jej swoistym sercem. Przedstawia najważniejsze dokonania wojskowe Portugalczyków, w tym zwycięstwa nad Hiszpanią (da Costa de Sousa de Macedo 2003, XXIV). To ten obszerny fragment pracy będzie przedmiotem pogłębionej analizy.

Rozdział „O sile Portugalczyków” zawiera trzynaście obszernych „wspaniałości”. Wszystkie są podporządkowane pochwalnym założeniom pracy oraz celom nakreślonym w preambule do tego rozdziału, a więc chęci ukazania, że Portugalczycy są najdzielniejszym narodem świata. Jak pisze António de Sousa de Macedo:

Aby wszyscy wiedzieli, że ta najwspanialsza ze wspaniałości zawsze była udziałem Portugalczyków, przyjrzę się dziejom od początku świata do naszych [czasów], pokazując w każdej [epoce] wielką siłę, z jaką postępowali. Następnie wskażę wydarzenia, podczas których z jej pomocą dokonali niesamowitych rzeczy i podam przykłady ich wybitnych dokonań. Na koniec wskażę wielkich wojowników, których wydała [na świat] Portugalia, porównując ich do najznamienszych [wojowników] starożytnych, aby tak jak za życia zadziwiali świat, po śmierci ich pamięć nas zachwycała. Jestem pewien, że każdy cudzoziemiec przeczyta to bez zapału (ja tego nie mówię, ale on sam [to] wyzna), bo w tej kwestii jego naród jest gorszy od Portugalskiego (de Sousa de Macedo 1631, 154v–155r).

Coważne, w rozumieniu Antóniego de Sousa de Macedo, siła to nie tylko waleczność, ale także cnota łącząca wszystkie pozostałe: „to ona [...] daje wspaniałość, pewność, bezpieczeństwo, wielkość, niezmienność, wytrzymałość i stałość, jak pisze Ambroży Calepinus” (de Sousa de Macedo 1631, 154r). Siła jest więc nie tylko spoiwem, ale także najistotniejszą z cech Portugalczyków.

Ilustrujące tę myśl „wspaniałości” zostały w większości ułożone w porządku chronologicznym. I tak, pierwszy podrozdział autor poświęcił, zgodnie ze swoją wiedzą historyczną, najdawniejszym mieszkańcom Portugalii, w szczególności Luzytanom – ludowi iberyjskiemu zamieszkującemu tereny Portugalii w momencie przybycia Rzymian na Półwysep. W kolejnych podrozdziałach António de Sousa de Macedo zajął się odpowiednio czasami kolonizacji kartagińskiej, okresem rzymskim, panowaniem barbarzyńskim, dominacją arabską i początkami rekonkwisty, czyli procesu odbijania Półwyspu Iberyjskiego z rąk Maurów, dziejami królestwa Portugalii, w tym szczególnie zwycięstwami nad Maurami i Kastylią, oraz czasami sobie współczesnymi. Kolejne „wspaniałości” zostały natomiast poświęcone szczególnym momentom w historii Portugalii oraz konkretnym bohaterom. I tak, w ósmym podrozdziale autor zajął się tematyką związaną z odkryciem drogi morskiej do Indii, dziewiąty zadedykował portugalskim mężczyznom, zaś dziesiąty portugalskim kobietom. Wreszcie, w jedenastej „wspaniałości”, nowożytny erudyta opisał wydarzenia z perspektywy tych, którzy musieli stawić czoła Portugalczykom, zaś w dwunastej porównał znanych portugalskich dowódców do bohaterów antycznych. Ostatnia, trzynasta, „wspaniałość” to wykaz dzieł i autorów, którzy chwalili wielkie czyny Portugalczyków.

Już w samym wykazie treści zawartych w rozdziale „O sile Portugalczyków”

uwidacznia się, w jaki sposób António de Sousa de Macedo stara się nobilitować rodaków i zintegrować ich w duchu wspólnych wartości, identyfikując elementy wyróżniające wszystkich Portugalczyków bez względu na płeć (*vide* „wspaniałość” poświęcona portugalskim niewiastom). Można więc zauważyć, że António de Sousa de Macedo w traktacie stara się na wiele sposobów wzmocnić więzi łączące mieszkańców Portugalii. Wskazuje, że dzielą oni wspólne wartości i wspólną tożsamość powiązaną z dziedzictwem historycznym i terytorium, z którego się wywodzą. Wywyższa także język portugalski. Punktem odniesienia dla więzi narodowej i wspólnej tożsamości jest także Inny – wróg, innowierca, cudzoziemiec lub po prostu człowiek nieposiadający tak wysokich kwalifikacji moralnych. Myśli te zostają rozwinięte w licznych przykładach.

I tak poczucie więzi jest budowane na wydarzeniach wojennych, które integrowały Portugalczyków w obronie wspólnej sprawy. Kluczowym przykładem jest tutaj rekonkwista, służąca podkreśleniu szczególnej roli Portugalii i Portugalczyków w świecie chrześcijańskim i będąca koronnym argumentem legitymizacyjnym Portugalii. Bycie Portugalczykiem, jak zaznacza Cristina Nogueira da Silva, było zresztą odbierane jako równoznaczne z byciem katolikiem (2001, 351). Autor, co ważne, poświęca portugalskiej duchowości oddzielny rozdział, a w wielu miejscach podkreśla, że Portugalczycy są prawdziwym narodem wybranym (por. szczególnie rozdziały dziewiąty i dwudziesty trzeci). W odniesieniu do rekonkwisty, jak zaznacza António de Sousa de Macedo, jego rodacy nie tylko jako pierwsi zakończyli ten proces (w 1250 roku nastąpiło przyłączenie Algrave, najbardziej wysuniętego na południe regionu Portugalii), ale także rozpoczęli inwazję na afrykańskie ziemie Maurów (w 1415 roku zdobyto Ceutę, co dało początek portugalskim wyprawom zamorskim) (de Sousa de Macedo 1631, 163v). Przykłady związane z rekonkwistą są często przerysowane; oparte na przeszacowaniu sił wroga lub wagi zwycięstwa. Autor bardzo często używa hiperboli. I tak, w przypadku wspomnianej już bitwy pod Ourique (1139), jednej z najbardziej mitogennych bitew w dziejach Portugalii, w której wojsko Alfonsa Henriquesa – pierwszego portugalskiego monarchy miało się zetrzeć z Maurami, António de Sousa de Macedo wskazuje, że w tej bitwie „na każdego Portugalczyka przypadało aż stu niewiernych” (de Sousa de Macedo 1631, 161r). Tym samym, zdaniem autora, skromne liczebnie wojsko portugalskie pokonało przeciwników, których liczbę określił na co najmniej czterysta tysięcy. Równocześnie pisarz podkreśla szczególną wagę tej bitwy w procesie rekonkwisty (de Sousa de Macedo 1631, 161r). Tym samym można stwierdzić, że poczucie więzi jest budowane nie tylko w odniesieniu do konkretnego przeciwnika, ale także w oparciu o swoistą dumę wynikającą ze szczególnej doniosłości zwycięstw.

Na dumę narodową składają się także inne czyny wojskowe, w szczególności

te powiązane z odkryciami geograficznymi – u swych początków swoistą kontynuacją rekonkwisty. Jak pisze António de Sousa de Macedo, wydarzenia te zostały przepowiedziane m.in. przez proroka Izajasza (1631, 174v–175r). Tym samym, autor nadaje portugalskim dziejom wymiar providencjalistyczny.⁷ Wreszcie, autor zwraca uwagę na niezwykłość Portugalczyków, przytaczając przykłady odnoszące się do konkretnych postaci z dziejów kraju – dowódców, odkrywców, władców, a także władczyń i „odkrywczyń”. Wymienia ponad sześćdziesięciu mężczyzn oraz ponad dwadzieścia kobiet, z których każda jest prawdziwą *mulier fortis*. Wszyscy wymienieni bohaterowie służyli Portugalii i wykazali się niezwykłą sprawnością wojskową i odwagą (de Sousa de Macedo 1631, 181v–204r).

Te same zabiegi enkomiaistyczne można zauważyć w odniesieniu do starć z Kastylią i Leónem, Kastylią, a następnie także ze zjednoczoną Hiszpanią. Wiele przykładów portugalskich dokonań wojskowych to właśnie walki pomiędzy Portugalią a wschodnim sąsiadem. Także w tym przypadku autor zaznacza, że wojska portugalskie zazwyczaj były dużo mniej liczne od sił, którymi dysponował przeciwnik. Podkreśla także, że zwycięstwo nad tak doskonałym narodem, jakim są Kastylijczycy (Hiszpanie)⁸ jest szczególnie godne uwagi i stanowi najwyższy dowód wojskowej sprawności Portugalczyków. Jak zaznacza António de Sousa de Macedo, pokonanie Hiszpanów jest równoznaczne zwycięstwu nad całym światem. Docenienie przeciwnika, stały zabieg stosowany przez kronikarzy, służy więc dowartościowaniu Portugalczyków i ich zwycięstw. Tak jak rekonkwista i odkrycia geograficzne są ważnym budulcem dumy, prestiżu i tożsamości chrześcijańskiej, tak odniesienia do walk z iberyjskim oponentem są szczególnie ważne w procesie budowania tożsamości narodowej. Wszak Portugalia rozpoczęła samodzielną egzystencję polityczną w wieku XII, odłączając się od królestwa Kastylii i Leónu. Następnie, jak wskazuje Martim de Albuquerque, przez wieki była zmuszona do reafirmacji swojej niezależności w kolejnych starciach wojskowych m.in. podczas tzw. rewolucji portugalskiej lat 1383–1385 (1974, 223 i kolejne). I choć zdaniem portugalskiego badacza były okresy, w których stosunki między Portugalią a Kastylią (Hiszpanią), wydawały się poprawne, nigdy nie brakowało autorów, którzy wyrażali dystans względem sąsiedniego kraju. I tak np. Garcia de Resende (1470–1536), portugalski humanista, podkreślał, że Bóg jest niechętny zbyt bliskim związkom Portugalii i Kastylii, wskazując, że były one zawsze przyczyną nieszczęść (de Resende 1554, IVr; Albuquerque 1974, 226–230 oraz kolejne). Portugalia kształtowała więc swoje poczucie niezależności w dużej mierze w opozycji do Kastylii i Hiszpanii (Albuquerque 1974, 223). Ta opozycja, służąca równocześnie portugalskiej integracji, jest doskonale

7. Jest on, jak już sygnalizowałam, szczególnie widoczny w rozdziale dwudziestym trzecim traktatu.

8. António de Sousa de Macedo, podobnie jak wielu innych portugalskich autorów, bardzo często używa słowa Kastylia w odniesieniu do całej Hiszpanii. Szerzej o tym na następnej stronie.

widoczna w *Kwiatach Hiszpanii, wspaniałościach Portugalii*, gdy autor chwali Portugalczyków za zwycięstwo w starciu pod Valdevez (ok. 1140), bitwie pod Aljubarrota (1385) czy zmaganiem pod Toro (1476) lub też rozgrzesza ich, w dość absurdalny zresztą sposób⁹, z przegranej pod Alcântarą (1580) (de Sousa de Macedo 1631, 165r–173v). Pochwały służą nie tylko bądź to dowartościowaniu, bądź to pocieszeniu Portugalczyków, ale zdają się mieć wymiar polityczny, wpisany bezpośrednio w kontekst Unii iberyjskiej. Głosząc zwycięstwa Portugalczyków nad Hiszpanami, António de Sousa de Macedo daje swoim rodakom nadzieję na powrót rządów *domini naturales*, pokazując im, że z konfliktów z zaborczym sąsiadem zazwyczaj (lub wręcz, jak pisze, zawsze, 1631, 173v) wychodzili obronną ręką. Warto tutaj dodać, że, jak wskazuje Martim de Albuquerque, oba kraje opierały swój stosunek nie tylko na konfliktach, ale także na wzajemnej fascynacji (1974, 223). Swoisty podziw w odniesieniu do Hiszpanii są doskonale widoczne w omawianym tu rozdziale *Kwiatów Hiszpanii, wspaniałości Portugalii*, gdy António de Sousa de Macedo w szczególny sposób chwali wojska hiszpańskie. Przy czym, jak pisałam powyżej, pochwała ta ma też swoje pragmatyczne cele. Równocześnie szacunek i uznanie do sąsiedniego królestwa są doskonale widoczne w innych fragmentach traktatu m.in. w tych, w których António de Sousa de Macedo podkreśla zasługi Filipa IV (III) (1631, m.in. bez numeracji kart, 241v) czy wychwala Hiszpanię i jej mieszkańców (1631, m.in. 4r, 165r–173v). Trzeba jednak pamiętać, że autor znajdował się w podwójnie skomplikowanej sytuacji – pragnął wywyżżyć Portugalie i równocześnie nie narazić się hiszpańskiemu monarsze. Takie rozdarcie widać doskonale we fragmencie, w którym oskarża Habsburgów o osłabienie Portugalii i wszystkie nieszczęścia, które spadły na kraj, by następnie wyrazić nadzieję, że Filip IV (III) zbawi swą przybraną ojczyznę (de Sousa de Macedo, 1631, 241v) lub też, gdy niepomny wcześniejszych pochwał, pisze, że jego ojczyzna znajduje się w ruinie, a jej „wspaniałości” są aktualnie „ukryte” (1631, 250r). W tym kontekście wspominałam już, że Martim de Albuquerque wskazał, że dedykacje dla monarchów i polityków hiszpańskich ukrywały krytyczne cele dzieł portugalskich (1974, 262–264). Podobne założenia mogły stać za pochwałą Filipa IV (III), Kastylii i jej mieszkańców. Równocześnie, nie można jednak zapomnieć, że Hiszpanie i Portugalczycy, pomimo politycznych niesnasek, byli sobie kulturowo bliscy, a tożsamość iberyjska współgrała z tożsamością portugalską, kastylijską czy galicyjską (por. Nogueira da Silva 2001, 351). Antropomorficzna mapa *Europa Regina* spaja wszystkie ziemie iberyjskie w jeden organizm, czyniąc z Hiszpanii (a więc w tym przypadku całego Półwyspu Iberyjskiego od rzymskiego określenia *Hispania*) głowę Europy (Münster 1588, 41).

9. António de Sousa de Macedo dowodzi, że po obu stronach walczyli Portugalczycy była to więc bitwa bratobójcza i nie można jej przedstawiać jako bitwy przegranej z Hiszpanią, 1631, 172v.

Portugalscy autorzy, w tym António de Sousa de Macedo, ozdabiają zaś tę głowę portugalską lub luzytańską koroną (od rzymskiej jednostki administracyjnej i wspomnianego plemienia Luzytanów), podkreślając uprzywilejowane miejsce Portugalii, ale także jej przynależność do Półwyspu (de Sousa de Macedo 1631, 4r i kolejne; por. też Nogueira da Silva 2001, 351).

Pisarz schlebia więc rodakom i kształtuje w nich poczucie dumy wynikające z przynależności do narodu portugalskiego. Wreszcie identyfikuje także wspólnego wroga, a także kładzie nacisk na wspólne wartości. Co ważne, pochwała ta jest oparta nie tylko na identyfikacji z grupą, ale także z ziemią. I tak dla Antóniego de Sousa de Macedo Portugalczycy to wszyscy mieszkańcy terytorium kraju, których łączy wspólna, wielopoziomowa tożsamość oraz wspólna przeszłość. Ważnym spoiwem, pominiętym jednak w omawianym tu rozdziale jest także język portugalski.¹⁰ Takie inkluzyjne podejście pisarz wywodzi m.in. z biblijnej genezy Portugalii, którą przedstawia w piątym rozdziale:

Portugalia jest najstarszym Królestwem na świecie, a dowodem niech będzie to, że Hiszpania jest najstarszym spośród tych [Królestw], które dziś kwitną, jak dowiódł we *Wspaniałościach Hiszpanii* doktor Gregorio Lopez Madera, którego wywodu tu nie przytoczę. Chociaż Beroso wskazuje jako trzy najstarsze: Królestwo Toskanii założone przez Noego, Babilonię i Asyrię [założoną] przez Nemroda i Egipt [założony] przez Chama, żadne z nich nie zachowało do dzisiaj statusu Królestwa. Tak więc najstarszym z istniejących pozostaje Hiszpania, a jeśli Hiszpania jest najstarszym królestwem świata, to Portugalia jest najstarszym z Królestw Hiszpanii, dlatego że Tubal, który je zaludnił, jak wiedzą wszyscy wykształceni ludzie, a podają Pineda w swej *Monarchii*, Nicolás Coello, Brat Hector Pinto, Florian de Ocampo, Brat Bernardo de Brito i wielu innych, swą pierwszą siedzibę założył w mieście Setúbal w Portugalii [...] (de Sousa de Macedo 1631, 24v).

Następnie, w analizowanym tutaj rozdziale António de Sousa de Macedo, dowodzi, że wszyscy dawni mieszkańcy Portugalii byli Portugalczykami, choć nieraz „ukrytymi” za innymi nazwami. Pisze np. „Portugalczycy lub Luzytanie, jak podówczas się zwali” (de Sousa de Macedo 1631, 155v). Tym samym dokonania Luzytanów są uznawane za przykłady na sprawność wojskową mieszkańców Portugalii. Równocześnie na chwałę Portugalczyków składają się także czyny Kartagińczyków, ponieważ, według Antóniego de Sousa de Macedo, matka Hanibala była rodowitą mieszkanką Lizbony. Co więcej, paradoksalnie, dumie narodowej Portugalczyków mają także służyć zwycięstwa Rzymian, bowiem, jak dowodzi autor, założycielami Rzymu byli mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego (de Sousa de Macedo 1631, 159r). Wreszcie, także wojskowe dokonania Wizygotów, od których portugalski erudyta wywodzi monarchie iberyjskie, stanowią istotny element

10. Jak podkreśla autor jest on godny wyróżnienia jako jeden ze starszych języków świata (de Sousa de Macedo 1631, 234v–241r). António de Sousa de Macedo jest więc prawie takim samym megalomanem jak Wojciech Dembołęcki, który w swoim *Wywodzie jedynowłasnego państwa świata* twierdzi, że język polski jest najstarszym językiem świata (Dembołęcki in Szytyber 2013, 313 i kolejne; Partyka 2013, 13–16).

pochwały rodaków. Z czasów poprzedzających powstanie królestwa Portugalii autor „zawłaszcza” więc dzieje niemal wszystkich ludów zamieszkujących Półwysep Iberyjski. Wyjątek stanowią tutaj Maurowie przedstawieni jako wrogowie Portugalczyków i chrześcijaństwa. Sięgając tak głęboko w przeszłość i wykorzystując ją do swoich potrzeb, António de Sousa de Macedo legitymizuje portugalskie prawo do suwerenności, uzasadnia tezę, że Portugalia jest najstarszym królestwem świata, a także kształtuje u swych rodaków poczucie dumy narodowej. Równocześnie podkreśla, że jednym z kryteriów przynależności do danej nacji jest *ius soli*. Niemniej, jak często wykazuje w odniesieniu do władców, równie istotne jest *ius sanguinis*. Autor bardzo często używa także określenia *natural*, które można przetłumaczyć jako przyrodzony.

By uwiarygodnić swój pochwalny dyskurs, António de Sousa de Macedo ilustruje każdą „wspaniałość” przykładami, nierzadko podkreślając, że stanowią one zaledwie niewielki procent tego, co mógłby przekazać (np. de Sousa de Macedo 1631, 174r). Rozdział wieńczy zresztą cytaty z Camõesa – „de feitos tais por mais que diga,/ Mais me ha de ficar ainda por dizer” (de Sousa de Macedo 1631, 210v), a więc, w tłumaczeniu Ireneusza Kani, „bo czynów takich żadna nie wyrówna/ i nie spamięta nawet długa mowa” (Camões op.cit., III, 5, 3–5, s. 74). Odniesienia historyczne i anegdoty są obecne w całym rozdziale. António de Sousa de Macedo buduje wiarygodność i tworzy poczucie badawczej rzetelności i erudycji poprzez stałe i obfite odwoływanie się do autorytetów. Czyni to w notach marginalnych i w tekście głównym. Co więcej, w przypadku rozdziału „O sile Portugalczyków” António de Sousa de Macedo jedną ze „wspaniałości” poświęca autorom doceniającym wojskowy geniusz Portugalczyków. Podrozdział ten stanowi swoisty katalog pisarzy, którzy poświęcili swoje prace „sile” portugalskich mężów i niewiast (de Sousa de Macedo 1631, 209r–210v). Bardzo często posługuje się również porównaniami; zestawienie czynów wojskowych Portugalczyków i innych nacji (np. Kastylijczyków, 1631, 165r i kolejne czy Rzymian¹¹ i innych starożytnych, 1631, 180v i kolejne) pozwala autorowi dowieść, że to ci pierwsi są najdzielniejsi i najodważniejsi, zaś przyrównanie ich czynów do dokonań postaci biblijnych czy mitologicznych dodaje im prestiżu (1631, m.in. 166r i kolejne). Tym samym bycie Portugalczykiem staje się godne zazdrości, co zresztą autor zaznacza w preambule do rozdziału.

Analiza treści ideowych zawartych w rozdziale pozwala stwierdzić, że identyfikacja i integracja Portugalczyków opiera się na budowaniu opozycji Portugalczyk – Inny, lub też swój – obcy (por. Nowak 2008, 211). Następuje ona też poprzez odwołanie się do wspólnoty opartej na konkretnych cechach i wartościach niejako

11. Co pozostaje w jawnej sprzeczności z utożsamieniem Portugalczyków z Rzymianami, ale takich nieścisłości jest w pracy więcej.

z góry przypisanych wszystkim mieszkańcom Portugalii. Cudzoziemiec, w ujęciu Antóniego de Sousa de Macedo, nie posiada więc tych przymiotów. Z jednej strony więc naród kształtuje się więc jako relacja z tym, co na zewnątrz, z drugiej zaś jako wspólnota wszystkich ludzi zamieszkujących dane terytorium, posiadających wspólne dziedzictwo kulturowo-historyczne, mówiących tym samym językiem i obdarzonych konkretnymi przymiotami traktowanymi jako cechy narodowe (Albuquerque 1974, 217). Równocześnie trzeba zaznaczyć, że „integracyjny” zasięg tego stosunkowo trudnego w odbiorze traktatu był ograniczony do portugalskich elit. Nieprzypadkowo jeden z rozdziałów pracy został poświęcony portugalskiej szlachcie. Jako, że zgodnie z zapewnieniami autora jednym z adresatów dzieła są także cudzoziemcy, afirmacja więzi łączących Portugalczyków odbywa się również poprzez potwierdzenie własnej tożsamości i doskonałości w oczach Innego. Polityczna manipulacja wizerunkiem kraju odbywa się więc na dwóch poziomach i w oparciu o dwie wiodące emocje – dumę i zazdrość.

Przedstawione powyżej rozwiązania perswazyjne przybliżają pracę Antóniego de Sousa de Macedo do propagandy politycznej, której charakterystykę przedstawił Paweł Nowak (2008, 207–227). Niemniej, trzeba tu podkreślić, że traktat *Kwiaty Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* powstaje w opozycji do hiszpańskich interesów politycznych i opiera się głównie na pozytywnym wartościowaniu „swoich”, a nie na bezpośredniej krytyce „obcych”. Ci drudzy są przede wszystkim zawstydzani poprzez korzystną interpretację roli Portugalii i dokonań Portugalczyków. Mając na względzie obecne w pracy dwuznaczności, zdaje się więc, że możemy tu więc mówić o swoistej kryptokrytyce wymierzonej jednak nie tyle w samą Hiszpanię, co w jej ówczesną politykę wpisaną w schyłkowy okres Unii iberyjskiej. Tym samym, badając odzyskanie politycznej niezależności przez Portugalię w 1640 roku – dodajmy, w dziewięć lat po wydaniu drukiem *Kwiatów Hiszpanii, wspaniałości Portugalii* – należy uwzględniać traktat Antóniego de Sousa de Macedo. Nie można też przy tym jednak zapomnieć, że praca wpisuje się nie tylko w intelektualny kontekst narodowy („literatura autonomistyczna”), ale także w intelektualny kontekst epoki. Podobne traktaty, często o podłożu politycznym (Partyka 2013, Sztyber 2012) powstawały także w innych krajach europejskich i czerpały ze wspólnych wzorców wynikających z humanistycznego modelu wykształcenia (por. Pawlak 2012). Czerpiąc z tych rozmaitych paradygmatów António de Sousa de Macedo buduje dzieło, które stara się umocnić dumę narodową Portugalczyków.

Bibliografia

- Brito, Bernardo de.** 1973 (facsimile). *Monarquia Lusitana. Parte Primeira. Por Frei Bernardo de Brito*, introd. A. da Silva Rego, notes de A.A. Banha de Andrade e M. dos Santos Alves, Lisboa: Casa da Moeda.
- Camões, Luís Vaz de.** 1995. *Luzytanie*, tłum. i przyp. I. Kania. posłowie J. Waczków. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Albuquerque, Martim de.** 1974. *A Consciência Nacional Portuguesa. Ensaio de História das Ideias Políticas. Dissertação de Doutoramento em História Moderna e Contemporânea apresentada à Faculdade de Letras da Universidade de Lisboa*. Viseu: Tipografia Guerra.
- Cidade, Hernâni.** [1948] 1950. *A literatura Autonomista sob os Filipes*. Lisboa: Livraria Sá da Costa Editora.
- Eco, Umberto.** 2009. *Szaleństwo katalogowania*, tłum. Tomasz Kwiecień. Poznań: Rebis.
- Saraiva, José Hermano.** 2000. *Krótką historia Portugalii*, tłum. E. Łukaszyk. Kraków: Universitas.
- Faria y Sousa, Manuel.** 1628. *Epitome de las historias portuguesas. Primero i segundo tomo. Divididos en quatro partes. Por Manuel de Faria i Sousa. Al ExcelMO Señor Don Manuel de Moura Corte-Real Marques de Castel-Rodrigo, Conde de Lumiares, Comendador Mayor de la Orden de Christo, Capitan i Governador de las islas Terceras, San Iorge, Fayal i Pico, Grande de España, Gentilhombre de la Camara de su Magestad de su Consejo de Estado, i Veedor de su hazienda. Con privilegio. En Madrid, Por Francisco Martinez. A costa de Pedro Coello, Mercador de Libros 1628*. Madrid: Francisco Martinez.
- Lopez Madera, Gregorio.** 1597. *Excelencias de la Monarchia y Reyno de España. Autor el licenciado Gregorio Lopez Madera Fiscal del Rey Don Phelippe II. nuestro Señor, en la Real Chancilleria de Granada. Dirigidas al. principe Don Phelippe nuestro señor. Con privilegio, En la Ciudad de Valladolid. Por Diego Fernandez de Cordova Impressor del Rey nuestroseñor. Año de. 1597. A costa de Martin de Cordova Mercator de libros*, Valladolid: Diego Fernandez de Cordova.
- Macedo, António de Sousa de.** 1631. *Flores de España, excelencias de Portugal, en que brevemente se trata lo mejor de sus historias, y de todas las del mundo desde su principio hasta nuestros tiempos, y se descubren muchas cosas nuevas del provecho, y curiosidad. Primera Parte a la Magestad del Rey Catholico de las Españas Don Philippe IIII nuestro Señor. Por Antonio de Sousa de Macedo su moço Fidalgo, y Cavallero del habito de Christo. Con todas las licencias necessarias. Impressas por Iorge Rodriguez. Año 1631*. Lisboa: Jorge Rodrigues.
- Macedo, Pedro da Costa de Sousa de.** 2003. „Prefácio”. In António de Sousa de Macedo. [1631] 2003. *Flores de España. Excelencias de Portugal. En que brevemente se trata lo mejor de sus historias, y de todas las del mundo desde su principio hasta nuestros tiempos, y se descubren muchas cosas nuevas de provecho, y curiosidad. Primera parte. A la magestad del Rey Catholico de las Españas Don Phelipe IIII* (facsimile), I–XXVI. Lisboa: Livraria Alcalá.
- Münster, Sebastian.** [1588]. *Cosmographie Oder beschreibung Aller Länder herrschafftenn vnd fürnemesten Stetten des gantzen Erdbodens sampt jhren Gelegenheiten, Eygenschafften, Religion, Gebreuchen, Geschichten vnnd Handthierungen*. Basel: bez typografii.
- Nowak, Paweł.** 2008. „Retoryka a propaganda polityczna”. W *Retoryka*, red. Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca, i Piotr Wilczek, 207–227. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pawlak, Wiesław.** 2012. *De eruditione comparanda in humanioribus. Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Partyka, Joanna.** 2013. „Etymon i emocje: uczone spory wokół najstarszego języka świata”. *Forum Artis Rhetoricae* 3(34): 9–20.

- Resende, Garcia de.** 1554. „Miscellanea e variedade de historias”. In: Garcia de Resende. *Livro das obras de Garcia de Resende, que tracta da vida & grandissimas virtudes & bõdades. magnanimo esforço, excelentes costumes & manhas & muy craros feitos do christianissimo i mui alto & muito poderoso principe el rey dom Ioam ho segundo deste nome & dos reys de Portugal ho trezeno de gloriosa memoria: começado de seu nascimetão & toda sua vida ate ha ora de sua morte: cõ outras obras q adiante se seguẽ. Vay mais acrescẽtado novamente a este livro hũa Miscellanea ã trovas do mesmo auctor & hũa variedade de historias, & cousas que em seu tẽpo accõtescerã*, 1r–23v. Évora: André de Burgos.
- Rzepka, Anna.** 2008. „Excelencias de Lisboa (wspaniałości Lizbony) w świetle Discursos Vários Políticos Manuela Severim de Farii”. *Studia Iberystyczne* 7: 219–232.
- Silva, Cristina Nogueira da.** 2001. „A identidade portuguesa”. In *Memória de Portugal. O milénio português*, ed. Roberto Carneiro, 350–351. Lisboa: Círculo de Leitores.
- Soromenho, Miguel.** 2000. „Ingenosi Ornamenti. Architecturas Efémeras em Lisboa no Tempo dos Primeiros Filipes.” In *Arte Efémera em Portugal*, ed. João Castel-Branco Pereira, 21–38. Lisboa: Fundação Calouste Gulbenkian.
- Serrão, Joaquim Veríssimo.** 1994. *O Tempo dos Filipes em Portugal e no Brasil (1580–1668). Estudos Históricos*. Lisboa: Edições Colibri.
- Sztyber, Radosław.** 2012. „Skądże to zbłążnienie świata?” *Wojciecha Dembołęckiego Wywód jedy-nowłasnego państwa świata (studium monograficzne i edycja krytyczna)*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Vásquez Cuesta, Pilar.** 1986. *A Língua e a Cultura Portuguesas no Tempo dos Filipes*, Lisboa: Publicações Europa–América.